

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Los generales de Isabel II, red. G. Rueda, Madrid: Ediciones 19, 2016, ss. 418; ISBN: 978-84-1622-571-2.

Izabela II de Borbón (1830–1904), córka Ferdynanda VII i Marii Krystyny de Bobrón, królowa Hiszpanii w latach 1833–1868, już za życia nie miała dobrej prasy. W historii tego kraju była pierwszym monarchą konstytucyjnym, ale nie znała tekstu ustawy zasadniczej ani zakresu swoich praw i obowiązków. Miała bardzo mgliste pojęcie o polityce, dyplomacji i generalnie o sprawach państwowych. Pisała niechlujnie, chaotycznie, popełniając liczne błędy ortograficzne i gramatyczne. Również w kontaktach interpersonalnych zachowywała się bezpretensjonalnie, nie przestrzegając zasad etykiety dworskiej. Nieszczęśliwe małżeństwo, zawarte pod presją matki z jej kuzynem Franciszkiem, księciem Kadyksu, sprawiło, że miłości szukała w objęciach innych mężczyzn. O jej romansach i o bastardach, które wydawała na świat, nieustannie krążyły plotki. Natomiast ceniono zamięłowania artystyczne monarchini. Obdarzona talentami muzycznymi (grała na fortepianie i miała operowy głos) dawała publiczne występy na deskach teatrów madryckich. Wtedy miała okazję do spotkań zarówno z arystokratami, jaki i ze zwykłymi ludźmi. Izabela II interesowała się losem swych poddanych. Podczas spacerów, jakie często odbywała po ulicach stolicy, oraz w trakcie podróży po kraju kazała zatrzymywać karete, aby móc zbliżyć się do przechodniów. Rozmawiała z nimi posługując się zwykłym, codziennym językiem. Szczerze kochała Hiszpanię i jej mieszkańców, ale to nie wystarczało, aby sprostać wyzwaniom trudnych czasów. Królowa potrzebowała wsparcia a zarazem kontroli ze strony zaufanych profesjonalistów.

Autrzy prezentowanego opracowania przekonują, że w ogromnej liczbie osób otaczających Izabelę II, wśród których zawsze przeważali wojskowi, szczególne miejsce zajmowało czterech generałów: Baldomero Espartero, Ramón María Narváez, Leopoldo O'Donell i Francisco Serrano. Germán Rueda uzasadnia ten wybór szeregiem wspólnych cech, jakie ich łączyły, np.: kariera wojskowa, uczestnictwo w pierwszej wojnie karlistowskiej, w której odnieśli sukcesy i m.in. dzięki temu z łatwością weszli także w świat polityki, poglądy liberalne (wszyscy byli szefami ugrupowań liberalnych) oraz wieloletnia, bardzo bliska współpraca z królową. Narváez i O'Donell zdobyli ogromny wpływ na Izabelę II, Espartero w momentach krytycznych pełnił wobec niej rolę swoistej „tarczy”, zaś jej związek z Serrano nabrał cech bardzo osobistych, a nawet intymnych.

Książka składa się ze Wstępu (wprowadzenia), czterech studiów napisanych przez historyków hiszpańskich, niekwestionowanych znawców epoki izabelińskiej, Zakończenia i Bibliografii. Starannie dobrany materiał ilustracyjny związany z omawianymi postaciami oraz efektownie prezentująca się okładka, zawierająca fragmenty portretów czterech generałów i Izabeli II, stanowią dodatkową zachętę do lektury. Jest ona nie tylko interesująca, ale wartościowa, dobrze udokumentowana, oparta na materiałach archiwalnych, źródłach drukowanych oraz na opracowaniach.

Poszczególne studia wykraczają poza schemat klasycznych biografii. Uwzględniają bowiem szeroki kontekst realiów epoki, szukają genezy kluczowych zjawisk, demistyfikują utarte stereo-

typy. Ponadto unikają nadmiaru faktografii, skupiają się na wydarzeniach naprawdę istotnych, okraszając je barwnymi ciekawostkami. Tym sposobem udowadniają, że rzetelna wiedza nie musi być nudna. Całość podana w przystępnej formie, prostym, czytelnym językiem.

José Luis Comellas, emerytowany profesor Uniwersytetu w Sewilli, prezentuje postać generała Ramóna Marii Narváeza (1800–1868), od 1847 r. księcia de Valencia, na tle wydarzeń tzw. „umiarkowanej dekady” (1845–1854)¹, kiedy to przypadło apogeum jego aktywności publicznej. Przypomina ewolucję hiszpańskiej sceny politycznej od pojawienia się pierwszych stronnictw politycznych za panowania Karola III aż do powstania partii w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Z niezwykłą wprawą porusza się w omawianej problematyce, co jest możliwe dzięki ogromnej erudycji i doświadczeniu jako nauczyciela akademickiego oraz autora kilkudziesięciu monografii historycznych. Systematyzuje naszą wiedzę na temat umiarkowanego skrzydła liberalizmu, o charakterze monarchiczno-konstytucyjnym, określanego mianem *partido moderado*. Ujawnia przyczyny sukcesu tej partii, jakim było trwanie przy władzy nieprzerwanie przez dziesięć lat. Zjawisko bezprecedensowe w całej XIX-wiecznej historii Hiszpanii, którą cechował wyjątkowo niestabilny układ sił politycznych. Nawet w dobie owej „umiarkowanej dekady” Hiszpania miała 116 ministrów i 10 premierów, przy czym sam Narváez rządził pięć lat, a kilka gabinetów (np. Luisa Gonzaleza Bravo) działało pod jego dyktando. Z kolei typowe dla epoki izabelińskiej zjawisko „rządów generałów” tłumaczy słabością burżuazji hiszpańskiej, która z powodu zapóźnienia ekonomicznego kraju była nieliczna, a na dodatek zróżnicowana politycznie. Nie posiadała zatem stosownych instrumentów ani potencjału, aby sięgać po władzę i aby ją utrzymać.

Najbardziej wartościowa część pierwszego tekstu dotyczy postaci samego Narváeza. José Luis Comellas zauważa istnienie dysproporcji pomiędzy intensywną aktywnością publiczną generała, jego oddaniem dla instytucji Monarchii i rolą, jaką odegrał w zachowaniu tronu Izabeli II, a ilością oraz jakością prac historycznych jemu poświęconą. Wprost trudno uwierzyć, że lider moderantyzmu i siedmiokrotny przewodniczący Rady Ministrów nie doczekał się rzetelnej biografii, zaś to, co do tej pory o nim napisano, naznaczone jest tendencyjnością. Autor polemizuje z uproszczonym wizerunkiem Narváeza jako przysłowiowego *espadón de la Loja* („gruba ryba” z Loja)², czyli: grubiańskiego, obcesowego, bezwzględnego, autorytarnego, gwałtownego, który swą wysoką pozycję w państwie zawdzięczał nie posiadanym talentom, ale impulsywnemu charakterowi. Wokół Narváeza stworzono rodzaj „czarnej legendy”, obfitującej w anegdoty – składającą nie pozbawione wdzięku – ale żadna nie została jednak zweryfikowana ani udokumentowana. Są one dowcipne i uszczypliwe. Według Comellas najbardziej znana, a zarazem najmniej wiarygodna, przedstawia Narváeza na łożu śmierci, gdy na zapytanie spowiednika, czy przebaczył swym wrogom, miał ripostować: „No tengo enemigos: los he fusilado a todos” („Nie mam wrogów: wszystkich rozstrzelałem”). Prawdą jest, że Narváeza cechowało poczucie humoru w opryskliwym stylu, co po części wynikało z faktu, że cierpiał na cyklofrenię³. Jednak zdaniem autora, zdecydowana większość rzekomych wypowiedzi generała została zmyślona przez tych, którzy go nie lubili i zazdrościli mu władzy.

Comellas nie ma wątpliwości: jako wojskowy i mąż stanu książę de Valencia był osobowością nieprzeciętną, która pojawiła się w Hiszpanii we właściwym momencie historycznym. Przede wszystkim posiadał niezwykły dar pilnowania porządku i powstrzymywania rewolucji. Tłumił je w zarodku szybko i skutecznie. W roku 1848, gdy przez Europę przechodziła fala tzw. Wiosny

¹ W języku hiszpańskim: *década moderada*.

² Loja to rodzinne miasto Narváeza, w prowincji Granada.

³ Cyklofrenia to inaczej choroba maniakalno-depresyjna, charakteryzująca się niestabilnością emocjonalną (od euforii po depresję).

Ludów, zrobił to po mistrzowsku. Tę wyjątkową zdolność Comellas przypisuje umiejętności „zamykania ust” przeciwnikom, niejako „zniewalania ich” i odwodzenia od rozwiązań siłowych.

Za brak lojalności, zdradę i robienie na złość karał surowo i bez wahania. Opowiadano, że jeszcze jako kadet, będąc na progu kariery wojskowej, przechadzał się po parku Retiro wraz z kolegą po fachu i gdy ten wrzucił jego czapkę do stawu Narváez, wpełchnął żartownisia do wody, aby wyłowić jego własność. Ta anegdota stała się głośna w 1848 r., i nie bez powodu, ponieważ właśnie wtedy udowodnił, że również wobec polityków, którzy go oszukiwali, potrafi być bezlitosny. Sprawa dotyczyła ambasadora brytyjskiego w Madrycie Henry Bulwera. Dowiedziawszy się, że wspierał on rewolucjonistów na Półwyspie Pirenejskim, dał mu jedynie 48 godzin na opuszczenie Hiszpanii. Spowodowało to natychmiastowe zerwanie przez Londyn stosunków dyplomatycznych z Madrytem, ale tylko na krótko. Comellas akcentuje, że właśnie dzięki twardym i konsekwentnym rządóm księcia de Valencia po raz pierwszy od wielu lat Hiszpania zdobyła się na prowadzenie odważnej polityki zagranicznej, prawdziwie niezależnej od nacisków mocarstw europejskich.

Niezwykle ważną cechą generała była z drugiej strony zdolność godzenia zwaśnionych frakcji funkcjonujących w ramach partii *moderado*. Nikt inny nie potrafił utrzymać w korbach tego ugrupowania, nieustannie targanego wewnętrznymi sporami. Najlepszy dowód, że gdy Narváez odszedł z partii, jej członkowie zaczęli tracić władzę. Niebawem doszło do wybuchu kolejnej rewolucji (1854 r.), która zmusiła do ucieczki ostatni rząd moderantystyczny (Luisa José Sartoriusa, hrabiego de San Luis) oraz jego protektorów, znenawidzonych przez naród księżąt de Riánsares⁴. Od 1856 r. przewodniczył jeszcze trzem gabinetom, które z impetem hamowały wszelkie próby wzniecenia niepokojów społecznych. Gdyby doczekał jesieni 1868 r., prawdopodobnie nie doszłoby do trzeciej już rewolucji, zwanej *La Gloriosa*. Niestety, zmarł w kwietniu tegoż roku. 13 września Izabela II została zdetronizowana. Nastąpił definitywny koniec Monarchii konstytucyjnej, partii *moderado* i tzw. liberalizmu historycznego. Comellas zamyka tekst znamienym zdaniem wypowiedzianym przez Juana Donoso Cortesa w 1849 r.: „Narváez es el hombre que sostiene el edificio; el día en que la columna caiga, el edificio entero se desplomará” („Narváez to człowiek, który podtrzymuje budynek; w dniu, w którym kolumna upadnie, cały budynek zawali się”).

Studium drugie, pióra Ángela Ramón Poveda Martínez, profesora Uniwersytetu Autónoma w Madrycie, zostało poświęcone generałowi Baldomero Espartero (1793–1879), od 1839 r. księciu de la Victoria. Podobnie jak Luis José Comellas w stosunku do Narváeza, tak Poveda Martínez ubolewa nad szczupłością publikacji poświęconych Espartero, który należał do grona najbardziej wpływowych indywidualności w XIX-wiecznej Hiszpanii. Dysproporcja pomiędzy rolą, jaką odegrał on w budowie hiszpańskiej monarchii konstytucyjno-parlamentarnej, a stanem badań nad jego osobą i dokonaniem jest wprost zdumiewająca. Innymi słowy: Espartero nie został należycie osądzony ani przez siebie współczesnych, ani przez potomnych. Co więcej, na naszych oczach popada w coraz większe zapomnienie. Zdaniem autora wynika to z faktu, że jest to postać kontrowersyjna, o skomplikowanym temperamencie oraz niezwykle intensywnej aktywności polityczno-wojskowej.

Poveda Martínez apeluje do historyków o pogłębienie badań nad osobą księcia de la Victoria. Słusznie twierdzi, że do wiarygodnej oceny księcia konieczna jest znajomość źródeł archiwalnych oraz kompleksowe ujęcie tej postaci jako: człowieka, wojskowego oraz polityka. Jednocześnie wysuwa kwestie, które bezwzględnie powinny zostać rozstrzygnięte. Są to m.in. okoliczności powstania licznych legend i mitów na temat Espartero, związek pomiędzy charakterem generała a metodami, jakie stosował piastując wysokie stanowiska, poziom jego wiedzy z zakresu polityki

⁴ Księstwo de Riánsares to Maria Krystyna de Borbón i jej drugi mąż Augustín Fernando Muñoz. Tytuł ten Izabela II nadała swemu ojczymowi w 1844 roku.

i administracji, zmiany (korzystne i szkodliwe), które wprowadzał, oraz odpowiedź na pytanie: kim w istocie był Espartero?

Autor kieruje uwagę czytelników na dysproporcję pomiędzy niskim pochodzeniem późniejszego generała, który urodził się jako syn kołodzieja w wielodzietnej rodzinie, a jego zawrotną karierą polityczno-wojskową. Znaczy to, że najwyższych zaszczytów, stanowisk i tytułów dostąpił nie przez wzgląd na „błękitną krew”, której nie miał, ale dzięki własnym talentom, uporowi, pasji do armii i do polityki oraz głębokiemu przekonaniu o szczytnej misji, jaką ma do spełnienia wobec ojczyzny i rodaków. Był z przekonania lewicowym liberałem (*progresista*) i przywódcą tego ugrupowania. Dwukrotnie pełnił urząd premiera, został regentem małoletniej Izabeli II, otrzymał propozycję tronu hiszpańskiego, ale ją odrzucił. Równie dobrze spisywał się w roli żołnierza: walczył podczas inwazji napoleońskiej (1808–1814), po czym wyjechał do Ameryki Południowej w chwili, gdy wybijały się one na niepodległość. Tam został uwięziony z rozkazu samego Simona Bolívara, cudem unikając rozstrzelania. Po powrocie do kraju i po śmierci Ferdynanda VII poparł prawo Izabeli II do korony, biorąc udział w wojnie karlistowskiej i doprowadzając do jej zakończenia (*abrazo de Vergara* 1839). Autor przypomina, że wprawdzie przypadek sukcesu Espartero jest specyficzny, ale nie wyjątkowy. Wielu polityków, dyplomatów, wojskowych doby izabelińskiej nie posiadało arystokratycznych korzeni i podobnie jak on korzystali z możliwości awansów, jakie dawała epoka transformacji z ancien régime do społeczeństwa liberalnego.

W dalszej części Poveda Martínez cytuje rozmaite, często skrajnie odmienne, wypowiedzi na temat księcia de la Victoria: jego fizjonomii, osobowości, poglądów i metod walki politycznej. Komentując je podkreśla, że bez względu na polemikę wokół generała on sam nigdy nie zmieniał swych zapatrywań politycznych. Zawsze pozostał wierny liberalizmowi progresywnemu i nie zważając na przeciwności losu, konsekwentnie stał na straży trzech „świętości”: Konstytucji, Wolności i Monarchii. To był jego polityczny „triumwirat”, a za swą dewizę przyjął motto: „Cumplase la voluntad nacional” („Niech się spełni wola narodu”).

Francesc-Andreu Martínez Gallego, profesor Uniwersytetu w Walencji, zapoznaje nas z sylwetką Leopoldo O’Donnella (1809–1867), jedynego z hiszpańskich generałów o korzeniach irlandzkich. Jego przodkowie w XVIII w. przeszli na służbę dworu hiszpańskiego i Leopoldo kontynuował tę tradycję. W historii zapisał się jako zdobywca twierdzy Tetuán podczas wojny hiszpańsko-marokańskiej (1859–1860), za co Izabela II nadała mu tytuł księcia de Tetuán. Sukces ten okazał się jednak bardzo nietrwały, ponieważ dwa lata potem (w 1862) miasto to zostało zwrócone Marokańczykom.

Autor naświetla mniej znane, ale za to o wiele istotniejsze obszary działalności O’Donnella jako polityka: trzykrotnego premiera i sześciokrotnego ministra. W szczególny sposób eksponuje jego powiązania z Kubą. Twierdzi wręcz, że chociaż Leopoldo spędził tam zaledwie cztery lata (1844–1848), to spośród wszystkich hiszpańskich generałów-polityków dziewiętnastego stulecia był on najbardziej „antylski”, czyli związanym z Antylami. Podważa przekonanie, jakoby został tam wysłany dzięki staraniom Narváeza, który widział w nim rywala do urzędu premiera i rzekomo chciał się go zawczasu pozbyć. Natomiast przychyła się do hipotezy, że jego nominacja na Gubernatora Generalnego Kuby, dokonana przez Izabelę II, została zasugerowana przez królową matkę Marię Krystynę, która pełniła wówczas przy czternastoletniej córce rolę szarej eminencji. Powszechnie wiadomo, że Maria Krystyna i jej morganatyczny małżonek Augustin Fernando Muñoz nie ustawiali w zabiegach na rzecz robienia fortuny, koniecznej do utrzymania licznej gromady ich dzieci. Kuba, zwłaszcza rozległe plantacje trzciny cukrowej oparte na pracy niewolników, dawała ogromne możliwości w tym zakresie. Starania Gubernatora O’Donnella o to, aby zniesienie niewolnictwa w koloniach brytyjskich nie doprowadziło do wprowadzenia zakazu niewolnictwa także w zamorskich posiadłościach Hiszpanii, nie pozostawiają złudzeń, że został on

wysłany na Antyle z zadaniem umożliwienia dworowi hiszpańskiemu czerpania profitów z handlu żywym towarem. Proceder ten był nielegalny, ponieważ Madryt i Londyn podpisały porozumienie o współpracy w wykrywaniu i zwalczaniu takich praktyk. O'Donnell oczywiście sam z nich korzystał. Co więcej, dawał podobne możliwości właścicielom majątków na Kubie. Dzięki temu zyskiwał poparcie zarówno dworu hiszpańskiego, jaki i bogatych mieszkańców Wyspy, umacniając swoją pozycję w roli polityka i wojskowego. Martínez Gallego pisze, że sama Izabela II partycypowała w zyskach z przemytu niewolników. Jednak nie dokumentuje tego stwierdzenia, co podważa jego wiarygodność.

Kolejne zagadnienie wskazane jako ważne w biografii prezentowanej postaci to ewolucja poglądów politycznych O'Donnella. W przeciwieństwie do Narváeza i Espartero, jako liberał nie był on wierny jednemu ugrupowaniu, ale balansował pomiędzy nimi, aby w 1858 r. stworzyć własną partię pod nazwą *Unión Liberal*. Pisząc o rywalizacji generała z jego oponentami, autor polemizuje z historykami, którzy wytykają mu jednostronne mszczenie się na rywalach. Przypomina, że także O'Donnell doznawał represji od tych, którzy stali po przeciwnej stronie, np. Narváeza, Alejandra Mon, Juana Prim y Prats czy Luisa Mayansa.

W tym kontekście Martínez Gallego analizuje stosunek Izabeli II do generała. Zauważa, że królowa ceniła go dotąd, dopóki dawał gwarancje na jej obronę i ochronę przed niebezpieczeństwem radykalizacji nastrojów społecznych. Podczas rewolucji 1854 r. miał udział w utrzymaniu jej tronu. Jednak gdy w połowie lat 60. pojawiły się kolejne zagrożenia, a generał nie znajdował sposobów na ich zażegnanie, królowa zaczęła okazywać mu lekceważenie i podsycać działania jego wrogów. O'Donnell boleśnie to odczuł i postanowił zrezygnować z urzędu premiera. Kiedy 10 czerwca 1866 r. poprosił Izabelę o dymisję, ta, w typowej dla niej teatralnej pozie, odparła: „¿Conque me abandonas?” („A więc opuszczasz mnie?”). Po powrocie do domu oświadczył swym przyjaciółom, że królowa pożegnała go gorzej niż zwykłego służącego, i zarzekł się, że jego noga nigdy już nie stanie w królewskich progach. Słowa dotrzymał.

Studium czwarte dotyczy najmłodszego z czteroosobowego grona generałów Izabeli II, tj. Francisco Serrano (1810–1885), od 1862 r. księcia de la Torre, i został napisany przez autorkę jego biografii, Trinidad Ortuzar Castañer⁵ (Uniwersytet Complutense w Madrycie oraz członek Real Academia de la Historia). Autorka wskazuje na fenomen szybkiej i dynamicznej kariery polityczno-wojskowej Serrano, który w ciągu 45 lat zdołał dostąpić największych zaszczytów w sferze publicznej. Dość wymienić, że piastował urząd Regenta Królestwa (podczas małoletności Alfonsa XII), Prezydenta I Republiki Hiszpańskiej (1874), Premiera (dziewięć razy), Ministra Wojny (cztery razy), Gubernatora Generalnego Kuby, ambasadora Hiszpanii w Paryżu (dwukrotnie) itd. Był też senatorem, deputowanym, szefem Unii Liberalnej po śmierci O'Donnella, założycielem partii *La Izquierda Dinástica* (1882), posiadaczem niemal wszystkich oznaczeń cywilnych i wojskowych (krajowych i zagranicznych), jakie istniały w jego epoce, na czele z orderem *Toisón de Oro* (Złotego Runa). Ponadto zdobył najwyższe stopnie w hierarchii wojskowej oraz był świadkiem i współtwórcą transformacji ustrojowej Hiszpanii od czasów panowania Józefa I Bonapartego i absolutyzmu Ferdynanda VII, poprzez Monarchię konstytucyjno-parlamentarną Izabeli II i Amadeusza I Sabaudzkiego, I Republikę, po restaurację Burbonów w osobie Alfonsa XII. Notabene, zmarł zaledwie na dziesięć godzin przed zgonem tego ostatniego.

Trinidad Ortuzar nie zgadza się z wizerunkiem Serrano jako osoby bezwzględnej i stawiającej na pierwszym miejscu partykularne cele. Z wieloletnich badań prowadzonych przez Panią

⁵ T. Ortuzar Castañer, *El general Serrano, Duque de la Torre: el hombre y el político*, Ministerio de Defensa, Secretaría General Técnica, Madrid 2000, ss. 594.

Profesor wyłania się postać człowieka inteligentnego, pracowitego, o empatycznej osobowości, oddanego zarówno swej ojczyźnie, jak i rodzinie oraz przyjaciołom. Okazuje się, że wiele sukcesów politycznych zawdzięczał umiejętności wysłuchiwania przeciwników i zdolności szukania kompromisów. Dlatego najlepiej sprawdzał się w sytuacjach kryzysowych.

W kolejnych podrozdziałach autorka w bardzo przystępny sposób ukazuje swego bohatera jako wojskowego, polityka-dyplomata i osobę prywatną. Naświetla mniej znane epizody z jego życia i działalności. Przykładowo, w oparciu o źródła rękopiśmienne z archiwów Madrytu i Paryża, dokonuje rekonstrukcji pobytu Serrano w Paryżu w randze ambasadora (1856–1857). Eksponuje trudności, na jakie napotykał w rozmowach z Napoleonem III, które wynikały z braku taktu politycznego cesarza i jego aroganckiej małżonki, Hiszpanki Eugenii de Montijo. Wspomina również o zachwycie młodej żony generała Antonii Micaeli Domínguez Borrel przepychem francuskiego dworu cesarskiego. Nie mniej interesujące są wywody autorki na temat reform lansowanych przez Serrano na Kubie. Ocenia je w kategorii bardzo postępowych i wyprzedzających epokę. Zmierzały bowiem w kierunku przekształcenia tej kolonii w integralną część Państwa Hiszpańskiego poprzez ujednoczenie prawa, przyznanie Kubańczykom własnej reprezentacji w Kortezach, większych swobód ekonomicznych itd. Serrano był przekonany, że opóźnianie procesu konsolidacji Wyspy z metropolią musi doprowadzić do tragicznych skutków i nie mylił się.

Pani Profesor nie szczędzi pochwał pod adresem Serrano także w roli męża i ojca piątki dzieci. Powołując się na korespondencję prywatną pomiędzy małżonkami, udowadnia, że dla generała rodzina była prawdziwym azylem, dawała mu poczucie bezpieczeństwa i spełnienia. Ten fragment tekstu należy do najbardziej ujmujących. Trinidad Ortúzar jako jedyna spośród autorów recenzowanej książki odsłania przed czytelnikiem życie prywatne swego bohatera, ukazując je w sposób piękny, a zarazem realistyczny.

Monografię zamykają rodzaj aneksu oraz Epilog, obydwie części pióra Germán Rueda (Uniwersytet Cantabria i Real Academia de la Historia). Pierwszy systematyzuje dane dotyczące najważniejszych wydarzeń z życia publicznego i prywatnego każdego z czterech generałów (tytuły, wykształcenie, posiadany majątek, odbyte podróże itd.). Natomiast w Zakończeniu Germán Rueda ukazuje skomplikowane warunki, w jakich Izabeli II przyszło sprawować władzę. Najpierw z dala od matki, pod nadzorem regenta Espartero, potem pod jej nieustanną kontrolą i presją jako szarej eminencji, a po ucieczce Marii Krystyny do Paryża w 1854 r. jako instrumentu w rękach rozmaitych grup interesów. Na poszczególnych etapach towarzyszyli jej omawiani generałowie. Każdy odegrał ważną rolę, ale nie wszyscy byli jednakowo wierni monarchini.

Barbara Obtulowicz